

Sygn. akt I C 193/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSO Zbigniew Woźniak

**Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Golańska**

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2017 r. w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) i Radców Prawnych B., (...) spółka partnerska w Z.

przeciwko M. M.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 5.564 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 193/17

## UZASADNIENIE

Strona powodowa Kancelaria (...) i Radców Prawnych B., S. sp.p. w Z. pozwem z dnia 23 maja 2017 r. domagała się zasądzenia od pozwanego M. M. kwoty 130.464,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2016 r.

W uzasadnieniu swojego żądania strona powodowa podniosła, iż na podstawie umowy zlecenia z dnia 29 lutego 2008 r. jaka łączyła strony, strona powodowa zobowiązała się do prowadzenia sprawy pozwanego o zadośćuczynienie, pozwany natomiast zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia, w wysokości 100 zł wraz z podatkiem VAT oraz koszty procesu wynikające ze stawek minimalnych opłat za czynności radców prawnych, a także wynagrodzenia dodatkowego za prowadzenie sprawy w wysokości 10 % kwoty wyegzekwowanej na rzecz zleceniodawcy wraz należnym podatkiem VAT. Strona powodowa wskazała, iż pozwem dochodzi zapłaty wynagrodzenia dodatkowego, albowiem w wyniku zakończonego prawomocnie postępowania na rzecz pozwanego zostały zasądzone kwoty w wysokości 821.787,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi, miesięczna renta w wysokości 2.000 zł oraz koszty postępowania w kwocie 19.448,23 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 września 2017 r. (K-69) pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że umowa, na podstawie której strona powodowa dochodzi zgłoszonego w pozwie roszczenia jest nieważna. Umowa została zawarta przez A. M. w imieniu pozwanego, który w chwili zawarcia umowy było osobą małoletnią (pozwany miał wówczas 10 lat). Przedstawiciel ustawowy małoletniego w chwili zawarcia umowy nie wystąpił do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na dokonanie ww. czynności. Zdaniem pozwanego ww. czynność przekraczała zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. Pozwany zobowiązał się bowiem zapłacić wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł

przy jego dochodach wynoszących w 2008 r. 153 zł. Brak zgody sądu opiekuńczego na zawarcie umowy skutkuje jej nieważnością. Dlatego też pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 lutego 2008 r. strona powodowa Kancelaria (...) i Radców Prawnych B., S. sp.p. w Z., jako zleceniobiorca zawarła z pozwanym M. M. zwanym zleceniodawcą reprezentowanym przez przedstawiciela ustawowego A. M., umowę zlecenia, na podstawie której zleceniobiorca zobowiązał się prowadzić sprawę zleceniodawcy o odszkodowanie dla M. M. (§1 umowy). Do obowiązków zleceniobiorcy należeć miał całokształt czynności związanych z prowadzeniem procesu sądowego, a także postępowań zabezpieczających i egzekucyjnych (§ 2 umowy).

Jednocześnie zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty określonego w umowie wynagrodzenia (§3 ust. 1) oraz do tego, iż po wyegzekwowaniu jakichkolwiek należności, zapłaci dodatkowo 10% kwoty uzyskanej z ww. sprawy dla niego przez zleceniobiorcę wraz z podatkiem VAT (ust. 2).

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, do czasu uzyskania odszkodowania lub w wyniku uzyskania zasądzonych roszczeń (§ 5).

(okoliczności bezsporne: umowa zlecenia z 29.02.2008 r.; K-13-14)

W wyniku toczącego się przez blisko 8 lat postępowania, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 stycznia 2016 r. w sprawie sygn. akt I C 397/08 i wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 822/16, zasądzona została na rzecz M. M. kwota 800.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota 21.787,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz renta w wysokości 2.000 zł miesięcznie, a także koszty postępowania w kwocie 19.448,23 zł.

Świadczenia pieniężne w łącznej kwocie 1.080.141,28 zł zostały zapłacone w dniu 12 sierpnia 2016 r. na rachunek bankowy A. M..

(okoliczności bezsporne:

wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. akt I ACa 822/16; K-15-25,

wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 397/08; K-26-41,

pismo z dnia 12 sierpnia 2016 r.; K-43,

rozliczenie wypłaty; K-44-47)

W chwili zawarcia umowy z dnia 29 lutego 2008 r. powód był osobą małoletnią. Nie posiadał żadnego majątku. Utrzymywał się ze świadczeń socjalnych w kwocie 153 zł. Matka powoda nie występowała do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na zawarcie w imieniu pozwanego umowy ze stroną powodową.

W dniu 18 sierpnia 2016 r. przedstawiciel ustawowy pozwanego wystąpił do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na wypłatę stronie powodowej wynagrodzenia wynikającego z §3 umowy. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r. oddalił wniosek przedstawiciela ustawowego pozwanego.

W dniu 18 sierpnia 2016 r. strona powodowa wystawiła fakturę PRO FORMA na kwotę 130.464,87 zł tytułem prowizyjnego wynagrodzenia, której termin płatności upływał w dniu 25 sierpnia 2016 r. Przedstawicielka ustawowa pozwanego M. M., A. M. odmówiła przyjęcia w dniu 18 sierpnia 2016 r. faktury informując, iż wystąpiła do Sądu o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem pozwanego.

Następnie strona powodowa w piśmie z 13 grudnia 2016 r. wezwała przedstawicielkę ustawową pozwanego M. M. A. M. do zapłaty łącznej kwoty 154.386,19 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tytułu świadczenia usług prawnych.

(dowód: faktura z dnia 18.08.2016 r.; K-42,

wezwanie do zapłaty z 13.12.2016 r.; K-48,

postanowienie Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 5 grudnia 2016 r., III RNs 361/16,

pismo z dnia 18 sierpnia 2016 r.; K-102)

W dniu 10 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze ubezwłasnowolnił całkowicie pozwanego. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze ustanowił dla pozwanego opiekuna w osobie jego matki A. M..

(okoliczności bezsporne:

postanowienie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 10 kwietnia 2015 r.; K-86,

zaświadczenie z dnia 19 października 2015 r.; K-87)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia dodatkowego (tzw. success fee) za świadczenie usług prawnych i prowadzenie sprawy zleceniodawcy o odszkodowanie. Swoje roszczenie wywodziła z umowy o świadczenie usług prawnych zawartej w dniu 29 lutego 2008 r. pomiędzy Kancelarią (...) i Radców Prawnych B., S. sp.p. w Z., jako zleceniobiorcą a pozwanym M. M. zwanym zleceniodawcą reprezentowanym przez przedstawiciela ustawowego A. M..

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne między stronami były bezsporne, natomiast spór dotyczył wyłącznie kwestii prawnych. Rozstrzygnięcie sporu wymagało bowiem dokonania oceny, czy umowa (postanowienie umowne), z której strona powodowa wywodzi swoje roszczenie, została skutecznie zawarta, a jeśli nie, to czy pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony wykonaną przez stronę powodową usługą oraz czy w takim przypadku strona powodowa może domagać się zasądzenia kwoty stanowiącej równowartość ociążonej przez pozwanego korzyści.

Przed przystąpieniem do omówienia podstaw rozstrzygnięcia, w szczególności dotyczących ważności zawartej w dniu 29 lutego 2008 r. umowy o świadczenie usług prawnych i jej poszczególnych postanowień, należy wskazać, iż nieważność czynności prawnej lub jej poszczególnych postanowień Sąd winien brać pod uwagę z urzędu. Bez znaczenia dla oceny ważności czynności prawnej są podnoszone przez strony twierdzenia i zarzuty. Ważność czynności mieści się bowiem w ocenie roszczenia w kontekście przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia sprawy, należy stwierdzić, że zgodnie z przepisem art. 98§1 k.r.o. rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka. Oznacza to, że czynność dokonana przez rodziców w imieniu dziecka pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla dziecka (art. 95§2 k.c.). Przedstawicielstwo ustawowe rodziców, o którym mowa w powołanym przepisie, obejmuje zarówno dokonywanie czynności materialnoprawnych (art. 98§2 k.r.o.), czynności przed sądami (art. 98§3 k.r.o.), jak i czynności przed organami administracyjnymi (art. 27 k.p.a.). Przy czym zarówno rodzice jak i opiekunowie nie sprawują nieograniczonej władzy nad majątkiem dziecka bądź osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, który obejmuje aktywa jak i pasywa. Źródłem zaś tego majątku dziecka są również roszczenia odszkodowawcze, łącznie z roszczeniem o zadośćuczynienie lub odszkodowanie za znaczne pogorszenie się

sytuacji życiowej dziecka (zob. H. C. [w:] K. P. (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, LEX/el. (komentarz do art. 101 k.r.o., nb 1).

Jeśli chodzi o uprawnienie do zarządu majątkiem dziecka ustawodawca rozróżnia czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka, jak i czynności, które swym zakresem ten zarząd przekraczają. W przypadku czynności przekraczających zwykły zarząd wymagane jest uzyskanie przez rodzica zezwolenia sądu opiekuńczego, co znajduje odzwierciedlenie w treści art. 101§3 k.r.o., zgodnie z którym rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Funkcja tego przepisu wynika stąd, że interesy majątkowe małoletniego dziecka wymagają ochrony, do której co do zasady powołani są rodzice sprawujący władzę rodzicielską. Zwiększonej ochrony wymaga majątek dziecka w sytuacji podejmowania co do niego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu.

Jak zostało to już powiedziane treść art. 101§3 k.r.o. pozwala na dokonanie podziału czynności zarządu majątkiem dziecka na czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. W przypadku tych pierwszych czynności, każdy z rodziców może podejmować je samodzielnie. Wynika to z samej istoty przedstawicielstwa ustawowego rodziców, która polega na dokonywaniu czynności w imieniu i ze skutkiem dla dziecka. Przez zarząd majątkiem dziecka należy zatem rozumieć wszelkiego rodzaju dyspozycje i czynności odnoszące się do poszczególnych składników tego majątku, tak jak zarząd rzeczą oznacza wszelkiego rodzaju dyspozycje i czynności dotyczące tej rzeczy. Ponadto zarząd majątkiem dziecka, jako agregatem aktywów i pasywów, obejmuje zachowania oraz czynności prawne i faktyczne, wpływające na szeroko rozumianą sytuację majątkową dziecka. Są to zachowania zmierzające do zachowania tego majątku, czynności powodujące jego zmniejszenie, poprzez zbycie albo obciążenie jego składników, a także czynności powodujące zwiększenie tego majątku, drogą nabycia nowych przedmiotów majątkowych albo umniejszenia istniejących obciążeń. Inaczej mówiąc, przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć załatwianie bieżących spraw związanych ze zwykłym korzystaniem z przedmiotów wchodzących w skład administrowanego majątku i utrzymywaniem tych przedmiotów w stanie niepogorszonym, wszystko zaś co się w tych granicach nie mieści, należy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu.

Ustawodawca w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie wskazuje, jakie czynności uznać należy za przekraczające zwykły zarząd. W tym miejscu należy odnieść się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 17 października 2000 r., sygn. akt I CKN 319/00, jak również w wyroku z dnia 16 listopada 1982 r., sygn. akt I CR 234/82, w których to orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazał, że przy wykładni pojęcia czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101§3 k.r.o. należy stosować obiektywne i sprawdzalne – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – kryteria, które m.in. obejmują ciężar gatunkowy i wartość przedmiotu dokonanej czynności, jej skutków w sferze majątku małoletniego. Z kolei w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1997 r., sygn. akt III CZP 127/96, Sąd ten wyraźnie podkreślił, iż w zakresie sprawowania zarządu majątkiem dziecka, rodzice winni kierować się nadrzędnym kryterium, jakim jest dobro dziecka i unikać zachowań, które mogłyby spowodować niekorzystne skutki w jego stanie materialnym.

Przytoczyć w tym miejscu należy również wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2008 r., sygn. akt IV CSK 306/08, w którym Sąd wskazał, że opiekun osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie powinien uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby ubezwłasnowolnionej lub jej majątku. Do takich spraw należy wytaczanie powództw o roszczenia majątkowe, zwłaszcza w większym rozmiarze, niezwiązane ze zwykłym zarządem majątkiem ubezwłasnowolnionego, z wyjątkiem podejmowania obrony przed roszczeniami zgłoszonymi przeciwko ubezwłasnowolnionemu. Natomiast w uchwale z 5 marca 1962 r., w sprawie sygn. akt IV CR 578/61 Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny przesądził, iż zrzeczenie się roszczeń odszkodowawczych w imieniu małoletnich dzieci wobec osoby zobowiązanej do wynagrodzenia szkody jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, której nie wolno rodzicom dokonać bez zezwolenia władzy opiekuńczej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 września 1967 r., sygn. akt III CR 177/67, który odwołując się do uchwały z 1962 r., przyjął, że na zawarcie ugody w imieniu ubezwłasnowolnionego opiekun powinien uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego.

Dokonanie czynności przewidzianych w art. 156 k.r.o. bez uzyskania uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego, jako sprzeczne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, powoduje nieważność czynności opiekuna (art. 58§1 k.c.). Na przyjęcie odszkodowania nie jest bowiem konieczna zgoda sądu opiekuńczego, gdyż czynność ta ma charakter czynności zachowawczej. Natomiast pozbawienie małoletnich powodów dochodzenia innych roszczeń wynikających z odpowiedzialności sprawcy szkody jest czynnością o charakterze rozporządzającym. Czynności dyspozycyjne podejmowane w postępowaniu sądowym przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, znoszenie współwłasności, czy w sprawie należnego dziecku odszkodowania, należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101§3 k.r.o. Zrzeczenie się pozostałych roszczeń przysługujących małoletnim powodom wobec sprawcy szkody, stanowi w istocie zagrożenie majątkowym interesom małoletnich, gdyż pozbawia ich dochodzenia tych roszczeń, które mogłyby dochodzić od sprawcy szkody (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 24 września 2014 r., sygn. akt I ACa 425/14; wyroku SN z 5 lutego 1999 r., sygn. akt III CK N 1202/98).

Jak była o tym już wyżej mowa, dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka bez zezwolenia sądu opiekuńczego, skutkuje jej nieważnością, gdyż jest dokonana sprzecznie z prawem (art. 58§1 k.c.). Stosownie do uchwały Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1961 r., sygn. akt I CO 16/61, która zachowała swą aktualność pod rządami obecnie obowiązującego prawa, czynność prawna dotycząca majątku małoletniego, dokonana przez przedstawiciela ustawowego bez uprzedniego zezwolenia władzy opiekuńczej wymaganego przez przepisy art. 58§1 i art. 85 k.r. (obecnie art. 101§1 i art. 156 k.r.o) jest nieważna (art. 41 p.o.p.c. - obecnie art. 58 k.c.) i nie może być konwalidowana (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1977 r., sygn. akt III CZP 73/76; H. C. [w:] K. P. (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, LEX/el. (komentarz do art. 101 k.r.o., nb 5).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu należy stwierdzić, że co do zasady zawarcie umowy zlecenia na zastępstwo procesowe małoletniego przez profesjonalnego pełnomocnika nie wymaga zgody sądu opiekuńczego. Zarówno umowa jak i stawki wynagrodzenia za czynności profesjonalnych pełnomocników są bowiem uregulowane powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Zgodnie bowiem z przepisem art. 735§1 k.c., co do zasady umowa zlecenia jest umową odpłatną, w której wynagrodzenie pełnomocnika, jeśli nie umówiono się inaczej, jest określone obowiązującymi taryfami. W niniejszej sprawie, mając na uwadze datę zawarcia umowy oraz datę wniesienia pozwu w sprawie z powództwa M. M. reprezentowanego przez pełnomocników strony powodowej, obowiązującą taryfą była taryfą określoną w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (radców prawnych)... (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 (...)). W przypadku gdy wszystkie elementy czynności prawnej są regulowane powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i strony tej czynności układając stosunek prawny nie wychodzą poza ramy wyznaczone względnie obowiązującymi przepisami, nie sposób przyjąć, że czynność zawarta bez zgody sądu opiekuńczego jest nieważna. Taka czynność, jeśli odpowiada ww. kryteriom, jest czynnością zwykłego zarządu, w szczególności wtedy gdy ma na celu realizowanie czynności zachowawczych, tj. dochodzenia w imieniu małoletniego odszkodowania. Jak już wyżej wskazano dochodzenie czynności zachowawczych samo w sobie nie stanowi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. W ocenie Sądu zawarcie umowy zlecenia o zastępstwo procesowe w dochodzeniu czynności zachowawczych jeśli jej treść odpowiada ustawowym standardom i obowiązującym stawkom również stanowi czynność zwykłego zarządu.

Reasumując, rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd uznał, że przedstawicielka ustawowa małoletniego pozwanego co do zasady była w uprawniona do zawarcia w dniu 29 lutego 2008 r. umowy zlecenia na zastępstwo procesowe pozwanego w zakresie w jakim ta umowa odpowiadała przepisom i obowiązującym taryfom. Analiza §3 ust. 1 umowy pozwala przyjąć, iż strony umówiły się o wynagrodzenie taryfowe oraz o dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 100 zł wraz z należnym podatkiem VAT. Nawet jeśli ów wynagrodzenie taryfowe z uwagi na wartości przedmiotu sprawy, w której zastępstwo zostało zlecone, wynosi 7.200 zł w stawce minimalnej, w ocenie Sądu zawarcie umowy o takiej treści nie stanowi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, albowiem „zwykle” takie umowy są przy dochodzeniu

czynności zachowawczych zawierane, skoro jej treści i postanowienia są regulowane obowiązującymi przepisami. Skutki zdarzenia w zdrowiu pozwanego uzasadniały również wystąpienie z roszczeniem o zapłatę kwoty 800.000 zł. Stąd stawka wynagrodzenia w kwocie 7.200 zł mieści się w granicach zwykłego zarządu.

W niniejszej sprawie strona powodowa nie dochodzi jednak wynagrodzenia wynikającego z obowiązującej wówczas taryfy, lecz dodatkowego wynagrodzenia, które miało być ustalone od osiągniętego efektu w kwocie stanowiącej równowartości 10% wyegzekwowanej należności. Sprawa o wynagrodzenie taryfowe toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze, stąd Sąd pominie tą kwestię w uzasadnieniu, jako nie dotyczącą zgłoszonego do rozpoznania żądania.

W tej sprawie pozostaje zatem do rozważania, czy umówione w §3 ust. 2 umowy wynagrodzenie mieściło się w zakresie zwykłego zarządu majątkiem dziecka. W ocenie Sądu tak umówione wynagrodzenie dodatkowe przekraczało zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. W związku z tym, że przed umówieniem się na wynagrodzenie dodatkowe przedstawiciel ustawowy małoletniego nie uzyskał zgody sądu opiekuńczego to postanowienie umowne jest nieważne.

Przekroczenie ww. postanowieniem umownym granic zwykłego zarządu majątkiem dziecka jest oczywiste. Przysługujące pozwanemu odszkodowania oraz zadośćuczynienia dochodzonego przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu w sprawie sygn. akt I C 397/08 istniało już w chwili zawarcia umowy zlecenia, wyrok Sądu zasądający odszkodowanie lub zadośćuczynienie ma bowiem charakter deklaratoryjny (potwierdzający istnienie wierzytelności) nie zaś konstytutywny. Ocenia czy postanowienie umowne zawarte w §3 ust 2 umowy przekraczało zakres zwykłego zarządu winna odnosić się do wysokości przysługującego pozwanemu roszczenia deklaratoryjne potwierdzonemu następnie w prawomocnym wyroku sądu. Nie bez znaczenia dla ww. oceny jest również fakt, iż podmiotem zobowiązanym był Skarb Państwa, a co za tym idzie w chwili zawarcia umowy było pewne, że stwierdzenie istnienia wierzytelności po stronie pozwanego w istocie również oznacza jej zaspokojenie przez zobowiązanego. W sprawie z powództwa M. M., powód dochodził kwoty ponad 800.000 zł.

Umówienie się przez przedstawiciela ustawowego małoletniego na dodatkowe wynagrodzenie za wynik sprawy na kwotę ponad 80.000 zł, która dziesięciokrotnie przewyższała obowiązującą taryfę w stawce minimalnej za czynności adwokackie (radców prawnych), stanowiło przekroczenie czynności zwykłego zarządu, albowiem w ten sposób przedstawiciel ustawowy rozporządził majątkiem dziecka (zaciągnął zobowiązanie) w sposób, który przekracza zwykły zarząd.

Dla oceny przekroczenia zwykłego zarządu bez znaczenia jest fakt, iż na rynku usług prawniczych zawierane są umowy o ww. treści. Być może gdyby przedstawiciel ustawowym małoletniego dziecka wystąpił przed zawarciem umowy o wyrażenie zgody na jej postanowienia sąd opiekuńczy taką zgodę by udzielił kierując się dobrem dziecka. Dobro dziecka nie decyduje jednak o kwalifikacji czynności na czynności przekraczające i nieprzekraczające zwykły zarząd majątkiem dziecka. Dobro dziecka decyduje o wyrażeniu zgody na dokonanie takiej czynności, tj. czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu.

Jak wskazano we wstępnej części uzasadnienia, zdaniem Sądu każda umowa zawarta w imieniu małoletniego, której treść przewiduje powstanie po stronie małoletniego zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia wyższego niż obowiązujące taryfy jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd. Nie oznacza, że zawieranie takim umów jest niedopuszczalne. Zawarcie takiej umowy wymaga analizy, czy w określonych okolicznościach (charakter sprawy, przewidywany czas jej trwania, nakład pracy pełnomocnika, osobiste przyniosy zleceniobiorcy, ryzyko) jest zgodne z dobrem dziecka nawet wtedy, gdy powstanie po jego stronie zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia wyższego niż stawka taryfowa. Taka ocena może być jednak dokonywana wyłącznie w trybie wyrażenia zgody przez sąd opiekuńczy. Ani sąd opiekuńczy ani też sąd rozpoznający spór między małoletnim a drugą stroną czynności, nie może następnie przeprowadzić takiej oceny. Brak zgody skutkuje sankcją nieważności czynności (postanowienia, które zgody wymagało), która nie podlega konwalidacji.

Przyjęcie tezy, iż w omawianym przypadku zawarcie umowy zlecenia zawsze mieści się w granicach zwykłego zarządu majątkiem dziecka oznaczałoby, że przedstawiciel ustawowy małoletniego może w jego imieniu zawrzeć umowę o

każdej treści jeśli jest zgodna z dobrem dziecka. Jeszcze raz należy podkreślić dobro dziecka nie decyduje o kwalifikacji czynności na czynność przekraczającą i nieprzekraczającą zwykły zarząd. Dobro dziecka jest przesłanką wyrażenia zgody na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd, zaś samo wyrażenie zgody nie zmienia statusu tej czynności jako czynności przekraczającej zwykły zarząd, dokonanej za zgodą sądu opiekuńczego.

Nieważnością nie jest dotknięta cała umowa a jedynie postanowienie, którym przedstawiciel ustawowy małoletniego przekroczył zakres zwykłego zarządu.

Zgodnie z art. 58§3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nieważność postanowienia zawartego w §3 ust. 2 umowy co do zasady nie oznacza nieważności całej czynności. Pozostaje jednak do rozważania, czy bez tego postanowienia czynność została by dokonana.

Zawarte w §3 ust. 2 umowy postanowienie dotyczyło wynagrodzenia za wynik sprawy. W przypadku nieosiągnięcia zamierzonego rezultatu (oddalenia powództwa), zobowiązanie pozwanego ograniczyłoby się wyłącznie do zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w §3 ust. 1 umowy (stawka minimalna powiększona o 100 zł wraz z podatkiem VAT). Strony zakładały zatem, że wykonanie umowy po stronie pozwanego może ograniczyć się wyłącznie do stawki taryfowej powiększonej o kwotę 100 zł. Ww. okoliczność dowodzi, że strony godziły się na dokonanie czynności również gdyby zobowiązanie pozwanego ograniczyło się wyłącznie do stawki taryfowej. Powyższe stwierdzenie daje podstawę Sądowi do przyjęcia, iż umowa jest ważna, z wyłączeniem postanowienia zawartego w §3 ust. 2.

Mając na uwadze powyższe należy przyjąć, iż dochodzone pozwem wynagrodzenie wynika z nieważnego postanowienia umownego. Zobowiązanie do zapłaty zgłoszonego w pozwie wynagrodzenia z umowy zlecenia nie istnieje, co też skutkowało oddaleniem powództwa.

Z uwagi na enigmatyczność pisma procesowego strony powodowej z dnia 21 września 2017 r. (K-140), z którego nie wynikało precyzyjnie na jakiej podstawie strona powodowa zgłasza roszczenia (strona powodowa podtrzymała stanowisko w sprawie, tj. domaga się zapłaty wynagrodzenia z §3 ust. 2 umowy. Podobnie teza dowodowa dotyczyła wynagrodzenia. Tymczasem w uzasadnieniu strona powodowa wskazała na orzeczenia odnoszące się do innego źródła zobowiązania – bezpodstawnego wzbogacenia), na rozprawie w dniu 3 października 2017 r. na pytanie Przewodniczącego przedstawiciel strony powodowej oświadczył, iż opiera żądanie na stosunku zlecenia (00:01:39), gdy po oddaleniu wniosków dowodowych w uzasadnieniu zastrzeżenia do protokołu, przedstawiciel strony powodowej powoływał się na roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (teza dowodowa K-141 dotyczyła nie bezpodstawnego wzbogacenia lecz wynagrodzenia).

Wbrew temu co wskazuje strona powodowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152.) zgodnie się przyjmuje, że jeśli powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wskazuje na podstawę prawa żądania, Sąd jest nią związany. Ww. orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii skutków prawnych wskazania przez powoda przepisów prawa materialnego, mogących stanowić podstawę prawną orzeczenia. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jakkolwiek wskazanie takie nie jest wymagane - w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius* - to jednak nie pozostaje to bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Wskazano, że jeśli powód buduje jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mogą stanowić podstawę faktyczną żądania.

Warto również wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. (II CK 556/04, OSNC 2006/2/38), zgodnie z którym jeśli powód dochodzi roszczenia o świadczenie opierając je na konstrukcji zobowiązania umownego, nie można, przy braku podstaw do uwzględnienia żądania na podstawie umowy, przejść do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem w takim przypadku dochodzi do orzekania ponad żądanie.

W niniejszej sprawie strona powodowa wyraźnie wskazała podstawy swego żądania w pozwie, podtrzymując je w piśmie procesowym z dnia 21 września 2017 r. (K-140). Ww. pismo, poza przytoczeniem orzeczeń, nie zawiera wprost

żądania ewentualnego oparcia rozstrzygnięcia na zobowiązaniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Co więcej wskazana w piśmie teza dowodowa nadal zmierza do wykazania zasadności żądania „wynagrodzenia”. Wynagrodzenie jest pojęciem opisującym świadczenie z zakresu zobowiązań umownym. W przypadku bezpodstawnego wzbogacenia ustawodawca posługuje się pojęciem „wydania korzyści” lub „zwrotu jej wartości”.

Wobec jednoznacznego określenia podstawy żądania pozwu oraz okoliczności jakie mają być udowodnione zgłoszonymi wnioskami dowodowymi, Sąd, na podstawie art. 217§3 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe strony powodowej jako zgłoszone dla zwłoki, albowiem wykazanie wskazanych w nich okoliczności (okoliczność ustalenia wynagrodzenia) jest okolicznością obojętną dla rozstrzygnięcia sprawy. Postanowienie umowne, na którym strona powodowa opierała swe roszczenie jest bowiem nieważne.

Niezależnie od powyższych rozważań dotyczących zakresienia przez stronę powodową granic żądania pozwu należy wskazać, iż nawet gdyby strona powodowa zgłosiła żądanie zasądzenia zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia takie roszczenie w sposób oczywisty nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany miałby być bezpodstawnie wzbogacony nakładem pracy strony powodowej. Tymczasem strona powodowa świadczyła swoje usługi wobec pozwanego na podstawie czynności prawnej, za którą miała otrzymać wynagrodzenie wskazane w §3 ust. 1 umowy. Jak już wyżej wskazano umowa zlecenia z dnia 29 lutego 2008 r. jest ważna. Nieważne jest jedynie postanowienie wskazane w §3 ust. 2. Pozwany nie jest bezpodstawnie wzbogacony czynnościami wykonanym na jego rzecz przez stronę powodową, albowiem istniała i istnieje ku temu ważna podstawa prawna. Tą podstawą jest ww. umowa. Nakład pracy pełnomocnika przy uwzględnieniu lub oddaleniu powództwa jest ten sam (poza wniesieniem apelacji przy oddaleniu powództwa). Jeśli strony w §3 ust. 1 umówiły się, że za wykonanie umowy strona pozwana otrzyma wynagrodzenie wskazane w tej jednostce redakcyjnej i to wynagrodzenie będzie jedynym zobowiązaniem pozwanego w przypadku oddalenia powództwa, to nie można mówić, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony świadczonymi usługami tylko dlatego, że powództwo zostało uwzględnione. Nakład pracy pełnomocnika przy uwzględnianiu powództwa jest bowiem taki sam jak przy jego oddaleniu, a nawet mniejszy z uwagi na fakt pozytywnych dla mandanta zdarzeń procesowych, które nie wymagają aktywności jego pełnomocnika. Pozwany został obsługą prawną strony powodowej „wzbogacony” (jeśli w ogóle można mówić o wzbogaceniu) na podstawie prawnej, którą jest umowa. Dla zobrazowania rozważań warto posłużyć się przykładem umowy pożyczki. W przypadku nieważności postanowienia dotyczącego odsetek osoba, która otrzymała pożyczkę nie jest bezpodstawnie wzbogacona odsetkami jakie miała by zapłacić na podstawie nieważnego postanowienia umownego. Nie można bowiem być bezpodstawnie wzbogacony brakiem długu, który był przewidziany w nieważnej czynności. Ten dług bowiem nie powstał.

Reasumując, w niniejszej sprawie prowadzenie przez stronę powodową sprawy z powództwa pozwanego ma podstawę prawną, którą jest umowa z dnia 29 lutego 2009 r. Skoro w przypadku oddalenia powództwa za usługę strony powodowej pozwany byłby zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia wskazanego w §3 ust. 1 umowy, to przy nieważności postanowienia wskazanego w §3 ust. 2, pozwany jest zobowiązany do zapłaty tego samego wynagrodzenia w przypadku uwzględnienia powództwa. Pozwany nie jest zatem bezpodstawnie wzbogacony usługą świadczoną przez stronę powodową. Na marginesie można wskazać, iż wynagrodzenie opisane w §3 ust. 1 zostało przewidziane za wykonanie usługi bez względu na wynik sprawy (również w przypadku uwzględnienia powództwa). Jedynie dodatkowo, pozwany miał być zobowiązany do świadczenia opisanego w §3 ust. 2, to postanowienie jest jednak nieważne i nie może stanowić źródła zobowiązania.

W związku z powyższym, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie również w oparciu o przepisy statuujące zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na treści art. 98§1 i 3 k.p.c. Stroną przegrywająca jest strona powodowa, która winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty. Na koszty procesu skład się zwrot wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego pozwanego w kwocie 5.400 zł (§2 pkt 6 rozporządzenia (Dz.U. poz. 1800 z 2015 r.)), zwrot opłaty za udzielenie pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.



W przedmiotowej sprawie pełn. pozwanego zgłosił również żądanie zwrotu kosztów dojazdu ustalone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. uchwałę z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16, OSNC 2017/5/54) kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione, nie zaś koszty ustalone na podstawie żądanej przez pełn. pozwanego.

W ocenie Sądu niniejszej sprawie kosztem niezbędnym i celowym jest koszt dojazdu do Sądu pociągiem. Godziny rozpraw umożliwiały pełnomocnikowi pozwanego na dojazd do Sądu z W. pociągiem pośpiesznym. Podróż z W. do Z. pociągiem pośpiesznym trwa krócej niż samochodem. Koszt przejazdu wynosi 41 zł w jedną stronę. W związku z powyższym Sąd uznał za koszt procesu związany z dojazdem na rozprawę kwotę 164 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 5.581 zł, którą to kwotę Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji wyroku.